

Ucieczka z niewoli rosyjskiej.

Połyty jeńców austriackich w niewoli rosyjskiej nie należał, zwłaszcza w początkach obecnej wojny, by najmniej do przyjemności. Moskale, pewni jeszcze wówczas zwycięstwa i mający nadzieję bardzo łatwego dostania się nawet do Wiednia i Berlina, obchodzili się z wziętymi do niewoli oficerami i żołnierzami niezbyt względnie, nie też dziwnego, że wielu z nich, trawionych tęsknotą za rodzinnym krajem, nie zważając na trudności, jakie mają przed sobą, próbowało ucieczki z pod czujnego oka carskich siepaczy.

Jednym z nich był kapitan austriackiej artylerii, Gwidon Bretter, internowany jako jeńiec wojenny



Ucieczka z niewoli rosyjskiej: Kapitan G. Bretter.

w Astrachanie. Już w roku 1916 udało mu się uciec z miejsca tymczasowego zamieszkania. Kroki swe skierował przez Turcję i Persję, niestety usiłowania się nie powiodły. Nie zrażony niepowodzeniem, przy następnej próbie obrał kierunek wprost przeciwny, bo drogą na Finlandię. Tutaj znowu aresztowany, przewieziony został do Petersburga, gdzie, jako politycznie podejrzany, trzymano go przez czterdzieści dni pod strażą. Ale i tu niepowodzenie nie ostudziło bynajmniej chęci powrotu do ojczyzny. Tym razem zamiar się powiódł. Przez Finlandię i Szwecję dostał się kapitan Bretter do Niemiec, a stąd do Austrii. Było to szóste z rzędu przedsięwzięcie, tym razem uwieńczone pomyślnym wynikiem.



Rozstrzygające walki na Zachodzie: Grupa Szkotów wziętych do niewoli pod Bapaume (Fot. Bufo)



Rozstrzygające walki na Zachodzie: Zdobyta przez Niemców droga w odcinku Bapaume-Arras. (Fot. Bufo)



Rozstrzygające walki na Zachodzie: Jeńcy angielscy wzięci do niewoli po przełamaniu frontu na zachód od St. Quentin. (Fot. Bufo)

Tysiąc polskich dzieci ulega germanizacji w Pol. Ostrawie na Śląsku

Dla ratowania ich musi być zebrane
w najbliższym czasie:

100.000 koron

na szkołę wydziałową im. T. Kościuszki.
Pieniądze na ten cel przysyłać należy
do **Banku rolniczego w Cieszynie**
(na Górnym Rynku 12).